

Własne drzewko mieć w ogrodzie  
 Dla Barnabę to warzenie,  
 32- je siołw-choć nasadzić  
 Lecz gdzieś góra góra korne.  
 Wrasnie wydzę na kom-dę dół  
 -Ota waadę w ziemię końce  
 Srodek listki mi wpuści,  
 Kiedy go podgrzeje słońce,  
 Ziemię mocno w koło uliz,  
 Po tym po konewce skoocz,  
 Wodę podlaż je słońcie  
 -Aż w napędzie pipka smocz-  
 Wtedy...retwico się stażo!  
 Drzewko nagle się prostuje,  
 Bęo! Barnabę wali w ucho  
 Apies w górę wlatuje.



W następnym numerze prze-  
 -wienienia Druha Cagito:



POJDZ PO ROZUM DO GŁOWY .....

LAMIGŁOWKA

A	G	A	T	A
G	A	A		
A	T	A	L	A
T	A	A	R	
A		A	R	A

- Znaczenie wyrazów:  
 1/imię żeńskie  
 2/pływa po Wiśle  
 3/tuszcza roślinny  
 4/dawny pieniądz  
 5/papuga brazylijska

UKŁADANKA

Rozwiązanie ułożw należy, wjmując z każdego  
 słowa po trzy sąsiadujące ze sobą litery:  
 Zawartość, kerowody, kamarsk, ciasto, Czarzk,  
 śpiew, odezwa, sardoniezn, koniusz.

ZHRÓWNANIE

$$75 - \frac{5}{6A} + 0;6B + \frac{2}{7C} + \frac{1}{1863} R = X$$

Wartości:

- A=wynonin do truchać, pędzić  
 B=wojownik walk o niepodległość  
 C=wedospad w Ameryce

REDAGUJE KOLEGIUM:

- dh. SKAWEK KASZUBA phm  
 - dh. PIOTR WYSOCKI HR  
 - dh. TONASZ REDA SO

ADRES REDAKCYI:

PIOTR WYSOCKI  
 GDYNIA 8A-066  
 UL. LUBAWSKA 11/55

ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIEGO SZCZEP PRZY SP"10 W GDYNI

# DRUH

PISMO  
 UKAZUJE SIĘ  
 OD CZASU  
 DO CZASU

W numerze:

- Obrona Lwowa 9 1918
- Tajemnica następówch
- ZUCHY ods. 1
- W następie harcerk
- 46 Lat po SPALÉ
- Kalendarz Leśnego
- Człowiaka
- "BARNABA" /zomiks/

ROK II. NR. 2 GDYNIA PN. 9.10.1981 ROKU

DO UŻYTKU WEWNĘTRZNEGO

KORNEL  
 MAKUSZYŃSKI

## DO HARGERZA ! !

Harcerszu! Lot-niech będzie orka lotem  
 Peciery płomieni nisch będzie wytr-wskiem  
 Słowo-standarów na wietrze łopotem  
 Piosń-krwawą, żumą nad serca ogniskiem  
 W-śl każda-słoneca nischaj będzie bł-wskiem  
 R-tny-tętentem, a tym żumą-bł-wskiem  
 Tym każda- nischaj będzie, jak możoga,  
 I taki Polski palen-jak świat Boga.

Jej to śpiewajmy pieśni nad pięśniami  
 By, jak dąb, duszą swą rosła wspaniałą,  
 A gdy, strudzona, usnia między nami,  
 Skrawdza pod święte jej zawieszmy ciało,  
 Lecąc-pozłożymy ją między gwiazdami.  
 By jej się sudiem na gwiazd łęca spało  
 A gdy się obudzi, dzwoniw w serca dźwięnki  
 I wszvstkie do niej zwołajmy skowronki,

A gdy jej oczy błyskiem się rozpala,  
 Kiedy nią targnie moe, jak wichry drzewem  
 Gdy jako morze, które miota falą,  
 Tak nębow sarkci rzuci adjęta gniewem,  
 Wtedy harcercskich serce dźwiękniem stala  
 I takim wichry napeżnim śpiewem,  
 Aby z tej pieśni krwią wypła danielność  
 Szaż burzy, gromu moe i nieśmiertelność.

O, tacy bądźmy polscy heraldowie,  
 Z duszą ognistą i sercem z kr-sztalu:  
 Gdy trzeba-eisi jak apostołowie,  
 a kiedy trzeba-z głosem pełn-wm szalu,  
 Ziemi s-nowie, a z gwiazdami w szowie,  
 A, jako standard fortetznego wału,  
 Młodzy duch polski nad ziemią łopose,  
 I nisch ogniste z niego biją nose!

Gdy będzie głodna, albo zapagnie,  
 Nie będzie bólu jadła Pani nasza,  
 Na piza jadu w lez natęczym bagno,  
 Bo się pieśni winem napeżni jak wassa,  
 Jako dojrzalzy kłos się żytni nagnie,  
 Co się w pokłonie łaski jej doprasa,  
 I tak ją biedni nakarmią poci,  
 Jak śpiewające-matkę karmią dzieci

# 1918 Lwów



Pośród wiehrów i zamieci  
Pośród wycia, świstu kul  
Bronią Lwowa polskie dzieci  
Znoszą rany, śmierć i ból

A gdy wokół grzmia armaty  
Na placówce pełnią straż  
Nie porzucim swojskiej chaty  
Bo Lwów był i będzie nasz!

Tymczasem Lwów się bronił. Obok garstki żołnierzy stanęli pod bronią chłopcy, dziewczęta i kobiety. Na czale obrony stanął Czesław Męczyski. Starzy żołnierze ale takiego wojska nie widzieli w życiu. Miasta za żadną cenę nie można było oddać! Kłeska Lwowa byłaby kłeską Polski.

A Polska - to było imię, które oni wymawiali ze szczerą należąca imieniu świętemu. A zaczęło się to w noc z 31 października na 1 listopada, w ten sam dzień, który był początkiem państwa polskiego, Ukraińcy otoczyli Lwów. Nie mieli niczego więcej nad drobne, dźwięczne ręce i serce płonące umiłowanymi ideałami. Mieli jeszcze skarb bezcenny, żywcio, które nie do nich należało. Przystąpili je Ojczyźnie. Jak wzniesienie wiar - śpiewali przeciwko: "Wszystko co nasze Polsce Oddam". Gdy przyszła stosowna chwila - oddali. Dającą pierś ozdobił krzyżem Virtuti Militari. Po tym zakopali chłopcy w ziemię i postawili krzyż z napisem: "Poległ w walce na Ojczyznę", "Poległ śmiercią bohaterską", "Poległ na polu chwały".

Czym były dla starożytnych Termopile, dla średniowiecza śmierć Rolanda, pieśń o dobrym rycerzu Preewalu, tym dla XX wieku stała się obrona Lwowa. W dziejach świata ma sobie równą jedną tylko krucjatę dziejącą. Na ogromnym łuku triumfalnym opasującym jak tęcza cmentarz napisano po latach: "Mortui sunt ut liberi vivamus". Za bohaterstwo dzieci nagrodzono miasto krzyżem Virtuti Militari - najwyższym odznaczeniem żołnierskim. A owe Jurki, Antki, Halki, Stachy przeszły do historii pieśni i legendy pod przepiękną nazwą: Lwowski Orłęta.

Po 22 dniach przysłała pomoc. Wroga odparto. Na ratuszu załopotała biało-czerwona chorągiew narodowa. Lwów był wolny! Marszałek Pech powiedział później: "W chwili, kiedy wykreślano granice Polski, Lwów wielkim głosem odpowiedział: Polska jest tutaj!"

Czy Orłęta przyniosły nie tylko wolność miastu ale wskazały nowemu pokoleniu Polski nową - drogą, którą ma iść.

Oto stało się, co powiedział Krasieński "kto w poświęceniu zmarł godzinie, ten się w innych przeżył tylko".

DUCH ORŁAT - ŻYJE W NAS!

Kazimiera Jagielska  
Lwów

/Na Tropie Nr. 17 rok 1938/

# Tajemnice Zastępów

Po Wakacjach

Pewno w naszej rodzinie zastępów zasłyszeliście zmiany. Ubędzie nam trochę starych znajomych co już może są przyboczni i drużynowymi i do "Tajemnic" nie będą już z taką ciekawością zaglądali. No ale zapewne przybłli nam nowi, których do swego kręgu radośnie przyjmujemy. Mimo to, że mieszkamy tak daleko od siebie i jesteśmy porozrzucaani po całej Polsce, to nowym wodzom zastępów wznosząc próbę działalności, wytrwałości i pomysłowości.

Próba wytrwałości - doprowadzenie zastępu do wakacji no i wjazd na całe pacho na obóz.

Próba pomysłowości - takie wiekawa zbiórki, żeby żaden z chłopaków nie wstał z zastępu z tego powodu, że było w nim nudno, nieciekawie i nie się nie robiło.

Próba działalności - zajęcie dobrego miejsca w zawodach w swojej drużynie czy w drużynie.

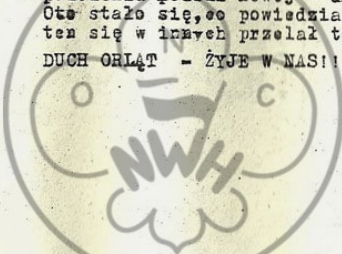
Po takiej próbie nasze koło zastępów naprawdę powiększy się, a nagrodą dla przechodzących prób będą ich wyniki jakie osiągnęli w harcach ze swym zastępem. A więc teraz do roboty!

Plan prac zastępu

Napisz go trzeba na cały rok w ogólnych naradach pamiętając o następujących ważnych wskazaniach, że musi być w nim masę wrażeń, harców po mieście czy w kopec na jesieni, w zimie nie mówiąc już o wiosnie. Sprawności także nie zostawiajcie gdzieś na sznurku końcu, ale przez cały rok zdobywajcie zastępem specjalności tropiciela, trapersa, pł-waka, łazika wiejskiego, a w zimie k-żwiarza, przyciaciela całego świata itp.

No i najważniejsze, że każdy w roku bieżącym kto nie posiada stopnia, już na 11 listopada musi postarać się zostać młodnikiem. Ten fakt, że w całej Polsce na ten dzień przystąpią tylko stopni na b-6 stwierdzeniem, że my wszyscy posuwając się w prac nad sobą przez zdobywanie harcerskiego przeszkolenia - jesteśmy coraz lepszymi synami swaj Ojczyzny. Tak właśnie wszyscy młodnicy mają uciec dzisiaj Niepodległości. Jak to zrobić, by ten stopień mógł każdy otrzymać, muszą zastępowi dobrze pomyśleć. My ze swaj strony postaramy się Wam w odpowiednim pomóć w tej robocie, no ale wszyscy zależy tylko od waszej chęci i silnej woli.

Próba działalności, wytrwałości i pomysłowości przed wami. Wszyscy zastępowi na start! Czekaemy wiadomości o tym jak się zabieracie do roboty.



archiwum

STR2

STR3

# ZUCHY

Instruktorze zuchowy!!

W każdym numerze „Druha” znajdziecie choć jedną stronę dla siebie i dla Twoich zuchów. Będą to najciekawszej gry i obzędry zuchowe. Życzymy powodze-  
-nia w pracy z drużyną!

Redakcja.

## PASOWANIE

Zuch zajmuje miejsce w szeregu. Za pierwszym idzie drugi, za drugim następny. Gronada rzednie, drużna się w-dłuża. Nastrój wielki przezwajają wszyscy.

O ile początkowo kręga się zw- ze wzruszenia, to potem bije się z ócz, mocne postawienie i wielka duma. Małe i słabe ciążka rosna i krzepna. Rodzi się hart dusz- i ciała. Wchodzą w szeregi harcerek. Jako przewodni harcerek. Pasowani!.... - Wodzu! Czy wzr- ser? - Wzr- ser. - Stańcie więc teraz przedmnaj, co pozostajecie w gromadzie. - Ożócie wielką prz- sięgą na wierność służb- zuchowej, by doczekać się swego pasowania.

Wylotek- w górę wiszące, dwid- i zuki i spręż-ł się szereg - następnie wolno, wolno poch-łił się przed Wielkim Wodzem.

Dziedzi lubią silne wrażenia. Trzeba więc im je dawać. Jednak barwnie, "dobre" i w "st-łu dziecka". I bez śmiechności. Dziecko uchwyci ją w lot - i popsuje nam wszystko.

Wychowawca który- umiejtnie wzwala w duszach zuchów wszystko co dobre kształtuje pogląd i nie przymuszając ciekawie uoz- - przez-je wraz z wychowanymi wiele natchnionych chwil, gdzie "biały anioł" - czuwał odnosi. I takim wielkim tr-umfem winno b-ć w każdej gromadzie - Pasowanie zuchów na harcerek.

## GRA ZUCHÓW ANGLISKICH

Waż dwie miseczki okrągłego grochu. Każd- z zuchów ubiegających się o niedopisanie ożótek na szonkę taką jak od lemoniady. Miseczki w prostym stawie się na stolkach w odległości 5 - 8 m, a z kółko ustawione w rzędzie ożótki stoj- talerze. Każd- z zuchów stara się prze- nieść przez kółko- ożótki trzy ziarenka grochu z miseczki na talerz. Mocno tego dotrwać tylko w ten sposób, że przekłada się do ziarenka jeden koniec szonki, a przez drugi wciąga się ustami powietrze. Pr-tem koniec ożótki z grochem musi b-ć skierowany na dół. Próbę wolno powtarzać trzy razy. Która ożótkta przesienie w prawidłowy sposób więcej ziarek - wygrywa.

archiwum

# W ZASIEPIE HARCEREK

DEPESZA - DEPESZA - DEPESZA.....

Na skraju lasu stoi placówka sygnalizacyjna i śle w dal depeszę:

"CZUWAJ HARCERKO".

Z początku interesuje nas tylko sam tekst depeszy, żeby ją dobrze odezwać, żeby się nie "poszkapyć". Ale, gdy już odebrałem depeszę i siadłem gromadką na miedz, zaczęłem się zastanawiać nad tym, co ta depesza znaczy. Czy to tylko takie sobie dwa słowa przypadkowe, czy też jest w tym jakiś sens?

Pasia następną zabrała się do tej sprawy na serio. To nasz pierwszy dzień na obozie. Nad czym mamy letem czuwać? W-więzła się zaraz długa dyskusja, w wyniku której ustaliliśmy:

Musimy czuwać nad tym, żeby w czasie obozu, podczas w-cieczek, w-wiadów itd. swoim wewnętrzny- wglądem i zachowaniem szerzyć sz-ounsk dla harcerstwa, musimy dbać o mundur, żeby był cz- st- i porządny. Dbać o to, by nie mieć włosów wiecznie rozstarganych i nieporządných. Musimy wobec każdego zachowywać się uprzejmie, kora- stać z każdej okazji by spełnić prz- usługę. W obozie musimy czuwać nad tym, żeby panowała wśród nas karność i braterstwo. Więc obowiązuje nas uśmiech gdy nam polecają wykonać coś nawet nieprzyjemnego, a polecenie wykonać bez ociągania się.

Więc bądźcie dla siebie ucz- nne i uprzejme.

W lasie i w polu będziemy czuwać nad tym, by nie sz-nić niepotrzebnej krzew- żadnemu stowarz- iu żadnej roślinie, a równocześnie będziemy starali się poznać ich życie.

Takie oto miała dla nas znaczenie odezwtana depesza.

## W 46 lat po Spale!

W 46 lat po zlocie w Spale /1935r./ na Krakowskich Błoniach odb-ł się drugi zlot harcerstwa. Zorganizowali go członkowie Krakowskich KIKAM-ów organizacja b-ła dobra mimo ogromnej liczby uczestników oficjalnie 5.100 i ok. 1.000 - 1.500 gości nieoficjalnie /goście, obserwatorzy, dziennikarze/. Komendantem zlotu b-ł wspaniały dh Ryszard Wojsko. Gościem zlotu b-ł dh "ORSZA", ócz- w agr- tam b-ł dh. Naczelnik andrzej Ornat, ale na- ogół atmosfera b-ła dobra.

Zlot trwał tylko trzy dni - piątek /18.09.81/, sobota /19.09.81/ i niedziela /20.09.81/. Tutaj uwaga! zlot w Spale - dwa tygodnie! Najbardziej pracowit- dzień to sobota - dwa biegi patrolowe, 30 kilo z dh. Orszą. Biegi b-ły takie: - polieście salakien sab- tków - do kopca Piłsudskiego - bieg sprawności- w-.

Ognisko i wrażenia ze spotkania dh Orsz- są niedopisania, bo atmosfer- tej nie da się oddać, b-ła wprost wspaniała.

Niedziela - msza w Katedrze Wawelskiej

- parada na Błoniach a na zakończenie całkiem mięła defilada.

Reszta dnia mięła na pakowaniu i w- wianiu obozu. T- tuż najciekawszego zastępu zlotowego - zdobyli druhowie z druż- ny dh. Paaszkowskiego z id- ni. Tyle w telegraficznym skrócie, są również relacjami nie będ- Was samolub! Jednak ten zlot należało przeżyć.

# Z harcerskiego Śpiewnika.....

## ROLA POLSKA

Witka Polska prowadź nas  
Witka Polska prowadź nas  
Witka Polska prowadź nas  
Witka Polska prowadź nas  
Witka Polska prowadź nas  
Witka Polska prowadź nas  
Witka Polska prowadź nas  
Witka Polska prowadź nas  
Witka Polska prowadź nas  
Witka Polska prowadź nas

Dzielnice wszystkich ziemie twych  
Wrócim ci wszystkie włości!  
Złowroga pędnie przemoce złych  
W dniu boju, w dniu wolności  
Zwycięskim hucem chętny być!  
Duchem i pracą żyć! /bis/

Dla siebie niechoem zgoła nie  
Przez tego co by było  
Wszelkiewną chwałę dla twych lić  
I szwartwchwstania siłą!  
Pójdziem gdzie zabrzni szoty róg  
Tak nam dopomóż Bóg! /bis/

Zstęp Ducha Prawdy, oświeć nas!  
Daj nam twej mocy technienie!  
Daj przebieg godnie świcia mas  
Przez walkę daj spożyczenie  
Śwasa nas, przeciw Świętemu Duchu  
W walceci wielki nasz Bóg! /bis/

## KRZYŻ HARCERSKI

Dostałeś krzyż harcerski  
Godło męstwa i chwały  
Dostałeś krzyż za męstwo  
Wirtuti Militari  
Wiedzie z liści dębowych  
To wraz męstwa i siły  
Chwałę liście laurowe  
Które go zawsze zdobyły

## MODLITWA HARCERSKA

O Panie Boże, Ojciec nasz  
W opiekę swoją nas miej  
Harcerskich serc  
Ty dźgnięciem sznasa  
Nas pędzić nawasa dźniej

Bóg!  
Wszak Ciebie i Ojca-uznę  
Miłując chętny być  
Harcerskim prawem w życie dźnieć  
Wierawmi zawsze być

Przed nami jest otwarty świat  
A na nim tyle dróg  
Wszak wiele ścieżek kusi nas  
Lecz dla nas tylko Bóg!!

Lilijka to symbol czystości  
Godło skautingu i światła  
Promieniujące na szwąttrz  
By dawać przykład i bratać  
Jest nas bardzo wielu  
Jak wiele cząstek jest małych  
Kółko to krąg harcerski  
Z nas braci, prz-jacielów powstały

# KALENDARZ LEŚNEGO CZŁOWIEKA..

Na wodzisz, bagnach, łąkach, polach wśród gałęzi drzew i krzewów, w dziuplach i szczelinach murów, wszędzie można wtropić cudne gniazdo ptasie. Podkreślam wtropić. Znaleźć, szukając tak, by gospodarze tropiciela nie widzieli i po jego brzości, śladów jego poświtu nie znaleźli. Tak tropi leśny człowiek, tak powinien tropić harcerski leśny druh. Na jeziorach, wśród trzcin "pż-waja" gniazda perkozów. Niezas burza "w-mieci" je na otwartą wodę i wówczas są widoczne dla przeciętnego człowieka. Kaczki dzikie rozmaite upodobały miejsca na swe gniazda, nawet na drzewach. Na nie dostępnym moczarach składa swe jaja żuraw. Czapla zaś tworzy osadę "kolonie czaple", zamieszkuje na wysokich drzewach. Podobnie się urządza bocian czarny, najbliższy krewniak białego, dziuki, rączki ptak, niezmiernie ostrożny, zamieszkuje parami "pustkowiec" leśny. Niemal każda dziupla będzie "domkiem dla rodu" ptasiego. Ukryje się tam zarówno sowa leśna, kraszki, dudki, dzięcioły jak i drobiazgi różnego gatunku. Drozd pstrz i śpiewak "w-t-wkują" swe gniazda od wewnątrz tak "gładko", że nikt by z nas nie odważył się z nimi do konkursu stawać. Zwróć uwagę leśny druh na dobór materiału w t.zw. "maskowaniu" gniazda. W t-zw "mankowan-ach" kółkach leśny będą delikatne o różn-ych barwach i kształtach jajeczka, kr-jac w sobie życie. To życie choć ukryte uszanuj druh - tropicielu. Nie trop nigdy gromadę, czy następem, a nawet w dwóch. Będziesz wówczas mniej ostrożny. Zapalona się i będą "w-ścigi".

Wtrop gniazdo zimorodka. Jest to najpiękniejszy upierzony ptaszek o dwiwośn-ych kształtach, nie mniej jednak godny oglądania, a szczególnie tropienia. Żyje nad brzegami rzek i strumieni. Siedzi tam całymi godzinami nieruchomo wpatrując rybkę, rzucia się do wody i łapie ją długimi dziobem. Gdy leci nad wodą mieni się jak gwiazdka. Gniazdo "w-gzrebuje" w stromym brzegu rzeki bardzo głębokiej. Jest wielkości wróbla. Tropiąc zimorodka możesz napotkać gniazda kulików, rybitw i siewek rzecznych. Liście poziomki są doskonałym składnikiem "herbatki leśnej" gdyż oczyszczają krew, tylko trzeba je odpowiednio przefermentować i wysuszyć. Suszone jagody poziomki wraz z innymi ziołami używane są przeciw sklerozie. Korzenie zaś stosuje się przeciw dez-nterii. Liście krwawnika /włode/ pobudzają apetyt i wmacniają trawienie. W czerwcu kwitnie na torfist-ach łąkach, wilgotnych lasach arnika. Zbierz ją najlepiej tylko płatki kwiatowe. Wciąg spirytusowy z nich w rozcieńczeniu z wodą służyć do kompresów na rany.

Liście babki lancetowatej, kwiat rumianku zw-owajajego, kwiat chabru i wiele wiele setek roślin, które nas otaczają, posiadają często potężne własności lecznicze. Jeśli chcesz zostać leśnym Człowiekiem, dużo Ci się czeka, lecz nieopieczna będziesz i radość jeśli opanujesz taką wiedzę zielarską, że pomożesz choremu tam, gdzie nie raz chory straci nadzieję na w-ndrowienie. Tylko nie śpiesz się leśny Druh z leczeniem, bo wspaniałe, że "lekarz" jest najwięcej na świecie. Podobno udowodnił to Stańczak. Rozpoznawaj, poznawaj, zbieraj, ucz się "fabrykować" tzn. suszyć, kroić i przechowywać odpowiednio. Możesz zrobić herbatkę z liści miętyw-oh, kwiatu rumianku, lipowego z dziurawca.

Rozpoczynamy zbiór "leud - siód".

CZUJ!

Opra. P.W

archiwum

STR. 6

STR. 7